

3

Konfident nasz miejscowy donosi 3 września:

1. Przyjazne stosunki jakie zdają się powstawać między Wranglem a Polską, wysuwają z rosyjskiej strony sprawę Ukrainy. Wrangel nie pokłada większych nadziei na Petlurze, zaś także pewne koła ukraińskie nie zamierzają przeprowadzać związku z Wranglem za pośrednictwem Petlury, stąd też w rządzie ukraińskim coraz większą rolę odgrywać zaczyna jeden z najbardziej prawicowych członków rządu niejaki Rzepeckij.

Rosyjscy oficerowie z otoczenia Glasenappa /t.z. Wrangla/ stwierdzają wielki błąd Sawinkowa w tem, że tenże posprzeczał się z Glasenappem. Aczkolwiek zewnątrznie incydent został zlikwidowany, w istocie jednak będzie on miał jeszcze brzemienne następstwa. Wśród oficerów rosyjskich wieść o uznaniu przez Sawinkowa rządu Wrangla, jako akt zbyt spóźniony, nie podniosła już autorytetu Sawinkowa. Wrangel cieszy się daleko idącą popularnością wśród koł oficerów rosyjskich.

Bałachowicz rozporządza oddziałem liczącym 2180 ludzi. Względnie pomyślnie rozwija się twierzenie nowych formacji gen. Permykina. Pracę w tym kierunku utrudnia nieco nowy minister wojny Sawinkowa, gen. Pleszczow, który jak powiadają nie jest "au courant" spraw. Dużo mówi się o akcji "oświeceniowego wydziału" Sawinkowa t.zn. kontrwywiadu. Griszin, w stanie nietrzeźwym opowiadał o rozmaitych sprawach, związanych z jego działalnością, jak nprz. o tem, iż otrzymuje 8000 \$k. miesięcznie gaży, zaś Lewickij w Ostrowiu 12000 Mk., że wykrył sprawę jakichś bolszewików, wymieniał pozatem swoich agentów i t.p. Na urzędowym przez Gwoździewa i Dikgojer-Derentala uroczystym obiedzie, który miał jakoby kosztować 30000 Mk. oficerów spajano winem. Wygłaszano mowy oraz odczytano depezę Sawinkowa do Wrangla. Gospodarzami byli Gwoździew i Derental, - oficerowie obecni na tym obiedzie zrozumieli iż ma on charakter agitacyjny. W rezultacie Gwoździew dał poufnie do rąk pewnemu podkapitanowi 300 Mk. i polecił mu takowe rozdać między swych współtowarzyszy. Jednakże ow podkapitan następnego dnia złożył o wszystkim raport swej władzy przełożonej. O zachowaniu się wymienionych ludzi /"proswietitieliej"/ Glasenapp dał znać Sawinkowowi, skutkiem czego ostatecznie "wydział kulturalno - oświeceniowy" został przez Sawinkowa rozwiązany.